

„Facebook” ocenzurował szwedzką krytyczkę islamu

6 czerwca 2016

Dzień po tym, jak Unia Europejska ogłosiła wprowadzenie nowych zasad wypowiedzi on-line we współpracy z czterema głównymi firmami mediów społecznościowych, „Facebook” skasował konto Ingrid Carlqvist szwedzkiej krytyk islamu pracującej dla Gatestone Institute. Powodem mógł być film wideo, który wrzuciła do sieci. Omawiała w nim wcześniejszy raport dotyczący wzrostu liczby gwałtów w Szwecji w powiązaniu z narastającą imigracją. W ciągu dwóch dni film został obejrzany przez 80 tysięcy użytkowników, co prawdopodobnie zwróciło uwagę cenzorów z „Facebooka”. [E]

We wtorek Unia Europejska zapowiedziała, że wspólnie z partnerami technologicznymi Facebook, Youtube, Twitter i Microsoft będzie zwalczać „nielegalną mowę nienawiści” na stronach internetowych. Przeciwnicy uważają, że definicje „mowy nienawiści” są tak nieprecyzyjne, że mogą oznaczać wszystko co jest politycznie niepoprawne wg standardów brukselskich salonów włączając w to krytykę islamu i migracji. Sama UE przyznaje, że chce ocenzurować „wszelkie zachowanie podżegające do przemocy lub nienawiści skierowane przeciwko grupie osób czy członkowi takiej grupy zdefiniowanemu poprzez rasę, kolor, religię, pochodzenie czy przynależność narodową lub etniczną”. To nie pierwsza działalność „społecznościowych cenzorów”. W roku 2013 inny współpracownik Gatestone Institute, Khaled Abu Toameh został zawieszony na Facebooku, za artykuł o korupcji w rządzie Autonomii Palestyńskiej. [E]

Uchodźcy stali się bohaterami telewizyjnej manipulacji w Schwäbisch Gmund w Badenii-Wirtembergii. Lokalne władze na życzenie jednej ze stacji telewizyjnych miały wysłać grupę azylantów do prac przy sprzątaniu miasta zniszczonego kilka

dni temu przez lawinę błotną. Po gwałtownych ulewach, jakie od kilku dni nawiedzają zachodnie Niemcy, położone w Badenii-Wirtembergii miasto Schwäbisch Gmünd zostało dosłownie zalane przez lawinę błota i szlamu. Trzy osoby straciły życie. Podczas gdy mieszkańcy intensywnie porządkują swoje domy i obejścia, władze miasta, na życzenie jednej z telewizji (miało to być austriacki nadawca ORF), wysłały do pomocy grupę azylantów od kilku miesięcy zakwaterowanych w mieście. Prawdopodobnie chodziło o pokazanie, jak przybysze spontanicznie odwdzięczają się za okazaną gościnę i pomoc. Problem polegał jednak na tym, że młodych mężczyzn wysłano tam, gdzie zniszczenia były już w znacznym stopniu uprzątnięte. Według konserwatywnej gazety „Junge Freiheit” urzędnicy miejscy opiekujący się migrantami najpierw kazali im powstawić do posprzątanych już piwnic zniszczone meble i sprzęty, aby tuż po chwili, już w obecności kamer, zarejestrować prace porządkowe z ich udziałem. Jak donosi lokalna prasa, oburzeni mieszkańcy nazwali już tę „ustawkę” „wielkim show miasta Gmünd”, które dla potrzeb PR do brudnej roboty wysłało młodych mężczyzn „w lekkim sportowym ubraniu, lśniących nowością butach i kazało im sprzątać w rytm skocznej muzyki dochodzącej ze smartfonów”. Czytelnicy lokalnej gazety „Remszeitung” zasypali redakcję skargami, zamieszczali również w internecie materiały wideo dokumentujące całe zajście, podczas którego miało nawet dojść do przepychanek. Tymczasem redakcja austriackiej telewizji kategorycznie dementuje, jakoby jej ekipa miała poprosić władze miasta o zgodę na kręcenie materiału z udziałem imigrantów. Wprawdzie rzecznik ORF w rozmowie z redaktorami gazety „Junge Freiheit” potwierdził, że dziennikarze stacji byli na miejscu, ale według jego zapewnień „o żadnej inscenizacji nie było mowy”. [E]

Władze Belgii wysłały do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu adwokata, by odwołał się on od wyroku sądowego, który daje pracodawcom prawo do wprowadzania zakazu zakrywania włosów przez muzułmanki w pracy. Jak

poinformowała w piątek gazeta „Echo”, unijny trybunał ma zadecydować, czy zwolnienie z pracy w Antwerpii Samiry A., która nie dostosowała się do wymogu kierownictwa przedsiębiorstwa, by nie nosić w godzinach pracy chustki na głowie, jest zgodne z prawem. Wcześniej sąd pracy i sąd apelacyjny w Antwerpii uznały, że kierownictwo przedsiębiorstwa miało prawo zwolnić kobietę. Belgijskie władze dopatrzyły się w decyzji dyirekcji bezpośredniej dyskryminacji.[SN]

W Europie rośnie liczba nawróceń na chrześcijaństwo – świadczy o tym duża liczba chrztów, informuje „Guardian”. Według nieoficjalnych danych wielu muzułmanów, którzy przenieśli się do Europy z państw Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej na skutek konfliktów, represji i problemów ekonomicznych, zaczęło odwiedzać kościoły. Jak odnotowuje gazeta, przyczynami takich zmian może być nadzieja, że nawrócenie na nową wiarę podniesie szanse na uzyskanie azylu. Dzięki nowo nawróconym z szeregów muzułmanów liczba parafian w kościele Świętej Trójcy pod Berlinem w ciągu dwóch lat wzrosła ze 150 do 700 osób, opowiada pastor Gottfried Martens. Jak pisze gazeta, wcześniej w tym roku wielu uchodźców zostało ochrzczonych w kościołach Berlina i Hamburga. Jak zauważa gazeta, Kościół katolicki w Austrii przyjął co najmniej 300 zgłoszeń na chrzest dorosłych w pierwszym kwartale 2016 roku, z których 70% zgłoszonych to prawdopodobnie uchodźcy. Katedra w Liverpoolu w Anglii co tydzień przeprowadza specjalne msze święte w języku perskim, na które przychodzi od 100 do 140 osób, praktycznie wszyscy są uchodźcami z Iranu, Afganistanu i państw Azji Środkowej. Europa przeżywa największy od czasów II wś kryzys migracyjny wywołany przede wszystkim szeregiem konfliktów zbrojnych oraz problemami ekonomicznymi w państwach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Według danych agencji EC Frontex w 2015 roku do Unii Europejskiej przybyło 1,8 miliona migrantów.[SN]

Autorstwo: Euroislam [E], Agnieszka E. Wolska [E], Sputnik [SN]

Źródła: Euroislam.pl [E], pl.SPutnikNews.com [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net